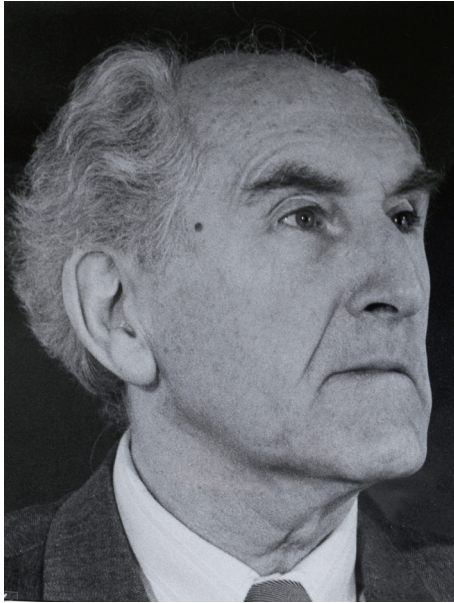


Pożegnanie Profesora Leona Gumańskiego 1921–2014

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RF.2014.026>



Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci Profesora Leona Gumańskiego, znakomitego filozofa, logika, wielce zasłużonego redaktora "Ruchu Filozoficznego", honorowego członka Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. Środowisku filozoficznemu Uniwersytetu Mikołaja Kopernika składam wyrazy serdecznego współczucia.

*Władysław Stróżewski,
Przewodniczący Zarządu Głównego
Polskiego Towarzystwa Filozoficznego
Redaktor "Kwartalnika Filozoficznego"*

Leon Gumański urodził 22 lutego 1921 roku w Warszawie, tam też spędził lata szkolne i do 1942 roku okupację, do czasu gdy został robotnikiem przymusowym przy budowie zakładów chemicznych pod Oświęcimem. Po wyzwoleniu odbył studia filozoficzne w Uniwersytecie Wrocławskim, które ukończył w 1950 roku przygotowując pod kierunkiem prof. Henryka Mehlberga pracę magisterską *Pojęcie konwencji w dziełach Poincarégo*. We Wrocławiu słuchał wykładów profesorów wykształconych w szkole filozoficznej Kazimierza Twardowskiego, której tradycję – obok Mehlberga – kontynuowali Mieczysław Kreutz i Maria Kokoszyńska-Lutmanowa. Tu też przez pewien czas wykładał Bolesław Gawecki, wcześniej związany z Uniwersytetem Jagiellońskim. To była dobra szkoła filozoficznego rzemiosła. Niestety po ukończeniu studiów w dobie stalinizacji Polski zdobyte wykształcenie i tacy mistrzowie nie stanowili rekomendacji do pracy w zawodzie.

Młody absolwent filozofii znajdował przez kilka lat zatrudnienia w różnych rolach, ale nie w nauce, i dopiero po tzw. „odwilży” w 1957 roku został zatrudniony na stanowisku asystenta w Katedrze Logiki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, u profesora Tadeusza Czeżowskiego, ucznia Twardowskiego, który w okresie międzywojennym objął Katedrę Filozofii w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie i stamtąd przybył do Torunia. To było dobre miejsce do rozwoju naukowego i od tej pory zaczęła się kariera naukowa Leona Gumańskiego. Stanowiła ona podstawę jego akademickiej działalności w Uniwersytecie i poza nim aż do czasu przejścia na emeryturę w 1991 roku, a także później w dydaktyce i pracy organizacyjnej.

Na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika uzyskał stopnie naukowe, najpierw doktora na podstawie przygotowanej pod kierunkiem profesora Czeżowskiego rozprawy *Logika klasyczna a założenia egzystencjalne* (1960), następnie habilitację na podstawie pracy *Jedynkowe systemy aksjomatyczne* (1964). W międzyczasie opublikował dość głośną w środowisku pracę *Elementy sądu a istnienie* (1961). Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1978 roku, a profesora zwyczajnego w 1986. W latach 1966–1991 kierował Katedrą Logiki. W latach 1966–1969 Profesor Gumański pełnił funkcję prodziekana, a w latach 1975–1978 dziekana Wydziału Humanistycznego. Współpracował też w latach 1975–1987 z ówczesną Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Bydgoszczy. Działał w Towarzystwie Naukowym w Toruniu. Był przewodniczącym Komitetu Programowego VI Polskiego Zjazdu Filozoficznego w 1995 roku w Toruniu.

Niezwykłe wręcz zasługi poniósł Profesor na polu organizacyjnym. Związawszy się z profesorem Czeżowskim był jego niestrudżonym pomocnikiem w prowadzeniu Kwartalnika „Ruch Filozoficzny” najpierw jako sekretarz redakcji (1958), później jako zastępca redaktora (1978), a po śmierci jako redaktor (1981). Z prowadzenia pisma zrezygnował

w październiku 2008 roku, a więc w 50-lecie związania się z jego redakcją, co oznacza, że 50 lat swego życia (lata 1958–2008) poświęcił obecności tego pisma w polskim życiu filozoficznym, w informowaniu o nim za granicą, w podtrzymywaniu kontaktów, jakie pismo miało od czasu Kazimierza Twardowskiego. Prowadzenie pisma było powiązane w sposób naturalny z działalnością w Polskim Towarzystwie Filozoficznym. Kwartalnik jest przecież jego organem. Profesor Gumański był więc niejako z dziedzictwa po profesorze Czeżowskim przewodniczącym Oddziału Toruńskiego PTF i członkiem jego Zarządu Głównego w latach 1981–2004. W uznaniu zasług Zarząd Główny nadał Mu w 2003 roku tytuł Honorowego Członka Polskiego Towarzystwa Filozoficznego i w 2008 tytuł honorowego redaktora Kwartalnika „Ruch Filozoficzny”.

Innym zakresem działalności organizacyjnej było w latach 1981–1992 członkostwo Profesora w Komitecie Nauk Filozoficznych Polskiej Akademii Nauk, w latach 1984–1989 w roli zastępcy przewodniczącego. W środowisku filozoficznym Jego obecność została dobrze zapamiętana. Przewodniczący Komitetu Nauk Filozoficznych PAN – prof. Piotr Gutowski w kondolencji przesłanej w imieniu Komitetu rodzinie i środowisku filozoficznemu Torunia napisał: „Od swojego mistrza Tadeusza Czeżowskiego Profesor Leon Gumański zaczerpnął i twórczo kontynuował styl myślenia Szkoły Lwowsko-Warszawskiej. Był wybitnym uczonym, światowej klasy autorytetem w dziedzinie logiki klasycznej, logiki deontycznej, metod i klasyfikacji dowodów, antynomii logiki i semantyki. Był też znakomitym nauczycielem akademickim, który kilku pokoleniom studentów z pasją przekazywał podstawy kultury logicznej. Był wreszcie nieustrudzonym organizatorem polskiego życia naukowego, hojnie poświęcającym swój czas na redagowanie «Ruchu Filozoficznego», pracę w Polskim Towarzystwie Filozoficznym, Komitecie Nauk Filozoficznych PAN czy kierowanie na stanowisku dziekana Wydziałem Humanistycznym UMK” (5 czerwca 2014).

Zainteresowania naukowe Profesora Leona Gumańskiego dotyczyły logiki klasycznej, logiki deontycznej, metod i klasyfikacji dowodów, antynomii logiki i semantyki. Zajmował się też problematyką systemów odwracalnych i logiką rozstrzygalności. Opublikował ponad 150 prac naukowych w języku polskim, niemieckim i angielskim.

We wspomnieniach współpracowników z redakcji kwartalnika „Ruch Filozoficzny” postać Leona Gumańskiego na stałe zrosła się z archetypem uniwersyteckiego Profesora. Nie tylko reprezentował świat odchodzącej z wolna w przeszłość wysokiej kultury akademickiej, ale – mimo niewątpliwego szacunku jaki wzbudzał – przybliżał ją i otwierał. Z jed-

nej strony – nieco surowe oblicze, wyprostowana sylwetka, nienaganny strój i wysoka kultura osobista zdawały się stwarzać dystans, z drugiej – ten pozorny dystans znikał zastępowany przez Profesora gotowością pomocy, opieki i nauki, której towarzyszyła niekiedy dyskretna krytyka, jednak zawsze pełna życzliwości. Objawiało się to już w języku Profesora, który do wszystkich współpracowników redakcji zwracał się w formie „Panie Kolego!”. Szczególnie młodszy z nas czuli się jakoś specjalnie wyróżnieni tym zwrotem, jak zaproszeni do bezpośredniego spotkania z przedstawicielem dawnych Mistrzów. Jednak nie było w tym nic ze sztucznego patosu i próżnej wzniosłości, bowiem Profesor Gumański, jakkolwiek bezgranicznie oddany pracy i zawsze świetnie zorganizowany potrafił subtelnie zdetonować onieśmienie młodszych współpracowników. Było tak na przykład wówczas, gdy korzystając z redakcyjnych nożyczek rzucał mimochodem: „Panie Kolego! Pan wie, że tych nożyczek używał jeszcze Profesor Czeżowski? Proszę je traktować z szacunkiem”. Same te słowa nie oddają całego nastroju wypowiedzi, bo obok ważnej lekcji historii jednego małego przedmiotu wiele było w niej delikatnej ironii, która przeblyskiwała w spojrzeniu Profesora.

Nie bylibyśmy wrażliwi na te detonujące sygnały, gdyby nie ów surowy wizerunek Profesora, który wymuszał na studentach i współpracownikach prawdziwy respekt. Niekiedy, częściowo zachęceni przez Niego nieopatrznie zmniejszaliśmy dzielący nas dystans, ale wówczas okazywało się, jak niewiele pojęliśmy dotąd z lekcji akademickiej kultury ani związanym z nią etosem pracy. Przy okazji telefonicznego omawiania nowej godziny śródowych spotkań redakcyjnych jeden z młodszych kolegów, proponując godzinę 15.00, użył argumentu, że Profesor będzie mógł przed spotkaniem o takiej porze uciąć sobie poobiednią drzemkę. Odpowiedź, która padła do słuchawki po dłuższej i bardzo wymownej ciszy na długo zapadła w pamięć rozmówcy: „Panie Kolego, rozumiem, że raczej Pan żartować!”.

Kiedy indziej, przy okazji omawiania sposobu organizacji korespondencji redakcyjnej – a Profesor bardzo dbał o sporządzanie kopii wszystkich listów i precyzyjnego ich ewidencjonowania – widząc bardzo nieporadne próby ogarnięcia tego zadania przez niedoświadczonego i roztargnionego pracownika redakcji – zamiast wyrazić dezaprobatę czy sformułować surowe pouczenie, rzekł: „Panie Kolego! Muszę się Panu do czegoś przyznać. Byłem wiele lat asystentem profesora Tadeusza Czeżowskiego i sekretarzem redakcji «Ruchu Filozoficznego». Próbowałem go naśladować, bo był bardzo sumienny i świetnie zorganizowany. Ale przychodziło mi to naprawdę z wielkim trudem”. Po chwili zaś dodał: „A wie Pan, że kiedyś podobną uwagę sformułował do mnie profesor Czeżowski? Stwierdził, że zawsze próbował naśladować w pracy dla «Ruchu Filozoficznego» perfekcyjnie zorganizowanego Kazimie-

rza Twardowskiego, założyciela kwartalnika. I że nigdy nie udało mu się mu dorównać”.

Wielka to szkoda, że pracownicy redakcji „Ruchu Filozoficznego” nie będą mogli wysłuchać więcej takich lekcji Profesora.

Prof. Gumański zmarł 31 maja 2014 roku i został pochowany na Cmentarzu Parafialnym pod wezwaniem NMP przy ulicy Wybickiego 78–80 w Toruniu.